

- Szkoła uświadomienia obywatelskiego
- Brutalna napaść policji szwedzkiej
- Titowska Jugosławia piekłem robotników
- Nagradzamy korespondentów
- Notatnik kulturalny
- Trzykrotny mistrz

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII Wyd. A B Nr 266 (2364) Cena 15 gr
Poznań, środa 10 października 1951 r.

Słowa Stalina napawają wiarą w zwycięstwo pokoju na całym świecie

Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta „Prawdy” wywarły ogromne wrażenie na całym świecie i są przedmiotem niezliczonych komentarzy prasy i radia.

Milijony pokój narody oceniają wywiad Stalina jako olbrzymi wkład w dzieła utrwalenia pokoju na całym świecie, jako nowy bodziec do spotęgowania walki o pokój, a jednocześnie jako poważne ostrzeżenie pod adresem amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

RUMUNIA

Dziennik „Scantea” w artykule wstępnym pt. „Stalin wyraża wolę narodów” podkreśla, że słowa Stalina ochraniającego losy ludzkości i cywilizacji, przyjęte zostały z olbrzymim zadowoleniem przez ludzi pracy na całym świecie. Dla mas pracujących całego świata — pisze dziennik — jest najzupełniej jasne, że kraj socjalizmu jest pod każdym względem niezwykłą siłą, a jednocześnie, że nieugięte stoi na stanowisku bezwzględnej obrony pokoju.

Dziennik „Romania Libera” stwierdza, że słowa Stalina potęgują w ludzkości wiarę w zwycięstwo pokoju.

WĘGRY

Organ węglerskich związków zawodowych „Nepszabads” pisze w artykule wstępnym: Każdy człowiek pracy, któremu drogi jest pokój i który wie, że wielki Związek Radziecki jest głównym obrońcą tego pokoju, przyjmuje oświadczenie Stalina ze szczerą wdzięcznością i z uczuciem wielkiej ulgi.

W roku 1908 Ronge (późniejszy szef wywiadu austro-węgierskiego) pod kierownictwem ówczesnego szefa Biura Ewidencyjnego, pułkownika Hordliczki, zorganizował przy wszystkich korpusach, a więc jeśli idzie o teren nas interesujący: przy I Korpusie w Krakowie, przy dziesiątym w Przemyśle, jedenastym we Lwowie — główne ośrodki wywiadowcze Haupt-Kundschaft-Stelle, w skrócie H. K. Stelle. Ośrodkom kierującym dla H. K. Stelle była specjalna grupa wywiadu w Biurze Ewidencyjnym przy Sztabie Generalnym w Wiedniu.

Otrzymałem polecenie stawienia się w Biurze Ewidencyjnym u majora Dzikowskiego, który, przyjąwszy mnie niezwykle życzliwie, zakomunikował mi, że mnie przedstawił szefowi grupie wywiadowczej, kapitanowi Rongemu, do którego też mnie natychmiast zaprowadził.

Rytuał przedstawienia się nie trwał długo. Ronge z miejsca przeszedł do rzeczy najważniejszych. Utwierdziwszy się jeszcze, że znam język polski, zaproponował mi prosto z mostu objęcie przy I Korpusie w Krakowie kierownictwa H. K. Stelle.

Ronge wytłumaczył mi, że zadaniem moim jest nawiązać w Krakowie kontakt z Polską Partią Socjalistyczną, jak też i ewentualnie z innymi organami

(Ciąg dalszy na str. 2)

BŁGARIA

Dziennik „Otechestven Front” podkreśla, że wywiad Generalissimusa Stalina jest ogromnym wkładem w dzieło walki o pokój. Słowa Stalina dają pewność, że masy pracujące ze Związkiem Radzieckim na czele potrafią pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Wywiad Stalina wzbudził wśród milionowych rzesz ludzi pracy na całym świecie olbrzymią radość i wiarę w niezwykłą siłę i odwagę, wiarę w sprawę pokoju, wiarę w postęp ludzkości.

FRANCJA

Francuska prasa demokratyczna podkreśla, że oświadczenie Generalissimusa Stalina stanowi niezwykle doniosły wkład w dzieło pokoju świata.

Odgłosy innych krajów

O potężnym wrażeniu wywołanym oświadczeniem Stalina doznają również z innych krajów całego świata: Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch, Szwecji, Norwegii, Danii, Indii itd.

Postępowa opinia publiczna przyjęła wszędzie to oświadczenie jako niezwykle cenny wkład w dzieło obrony pokoju.

Słowa Stalina wywołały natychmiast wielki zamęt w Waszyngtonie i w rządach kołach reakcyjnych państw marszałkowskich. Znamiennie jest, że mimo ogromnego zainteresowania całej prasy, czynnikami rządowymi w stolicach państw kapitalistycznych uchylają się dotychczas od sprzeciwiania swego stanowiska wobec historycznej deklaracji Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej.

CHINY

Wszystkie dzienniki chińskie na pierwszej stronie zamieściły wywiad u-

dzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy”. Radio czterokrotnie nadawało pełny tekst wywiadu.

Dziennik „Takungpao” podkreśla, że w obecnej napiętej sytuacji między narodowej wywiad Stalina był śmiertelnym ciosem dla planów agresorów, a jednocześnie wywołał ogromną radość wśród milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Fakt, że Związek Radziecki posiada bombę a-

Robotnicy poznają o wypowiedzi Generalissimusa Stalina

Odpowiedzi udzielone przez Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy” w sprawie bomby atomowej wzbudziły ogromne zainteresowanie również wśród społeczeństwa poznańskiego, które daje temu wyraz na licznych zebraniach i masówkach.

W dniu wczorajszym zebrali się na specjalnie zwołanej masówce robotnicy Polskiego Monopoli Tytoniowego. Na wstępie przewodnicząca Rady Zakładowej — Borucka zapoznała obecnych z treścią wypowiedzi Generalissimusa Stalina, po czym robotnicy zabrali głos w dyskusji.

„Z prawdziwą satysfakcją — mówił Stanisław Wojnowski — czytałem wypowiedź towarzysza Stalina w sprawie bomby atomowej i jestem pewien, że anglo-amerykańscy imperialiści zakłopotani są tą wypowiedzią. Nie będą oni już mogli w dalszym ciągu wywierać presji na inne narody, grożąc im bombą atomową, gdyż i Związek Radziecki tę bombę posiada. Wszystkie narody miłujące pokój, a więc i my Polacy żądamy zaprzestania produkcji tej b.o.w. gdyż wojny nie pragniemy i nie potrzebujemy.”

A Helena Antkowiak, matka 6 dzieci przeklina podżegaczy do wojny, gdyż najcięższe okrucieństwa jakie wojna przynosi. W ostatniej wojnie straciła męża, a syn był kilkakrot-

Młodzież zdobywa zawód traktorzysty

W ciągu trzech turnusów wojewódzki ośrodek szkolenia traktorzystów w Wolinie wyszkolił około 500 traktorzystów. Ostatnio rozpoczął się w ośrodku czwarty z kolei turnus szkoleniowy. Większość słuchaczy to młodzież ze spółdzielni produkcyjnych oraz pomocnicy traktorzystów, którzy odbyli już praktykę w POM-ach.

Uroczysta akademія w BERLINIE

z okazji II rocznicy utworzenia NRD

BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w sobotę 6 bm. wieczorem w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyła się uroczysta akademія w obecności Wilhelma Pieckiego, członków rządu oraz innych najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego NRD i delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości. Podczas akademię zabrał głos premier Grotewohl. Zebrani przyjęli hucznymi oklaskami depezę gratulacyjną Generalissimusa Stalina.

Po przemówieniu premiera Grotewohla, wicepremier Nuschke odczytał pismo z pozdrowieniami do

Generalissimusa Stalina. Zebrani przyjęli tekst ma burzliwą owacją.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele poszczególnych delegacji, gorąco oklaskiwani przez uczestników akademii: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kuźniecowa, kierownik delegacji zachodniemieckiej dr Heil, ambasador Czi Peng-foi (Chiny), minister Koszycz (Czechosłowacja), minister Kiss (Węgry), minister Luca (Rumunia), dr Paszow (Bułgaria), poseł Halim Budo (Albania), minister Szymondy (Mongolska Republika Ludowa).

Odra i Nysa granicą pokoju Przemówienie wicepremiera Gietchowskiego

BERLIN (PAP). Na uroczystej akademii z okazji II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący delegacji polskiej wicepremier Hilary Gietchowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazuję Panu, Panie Prezydencie, rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i narodowi nie-

mieckiemu braterskie pozdrowienia od Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, rządu i narodu polskiego.

Dzięki zwycięstwu ZSRR i uwolnieniu narodu niemieckiego od hitlerizmu powstała na gruncie głębokich przemian społecznych i gospodarczych Niemiecka Republika Demokratyczna. Dwa lata minęły od tego historycznego momentu, który Wielki Stalin określił jako punkt zwrotny w dziejach Europy.

Niemiecka Republika Demokratyczna powstała jako spadkobierczyni i realizatorka dążeń najlepszych synów narodu niemieckiego.

Dla nas, Polaków, powstanie pokojowego demokratycznego państwa niemieckiego jest faktem o wielkiej historycznej doniosłości, gdyż po latach obustronnie zatruć niemiłością, uzyskaliśmy w Niemieckiej Republice Demokratycznej dobrego sąsiada, przyjaciela i współbojownika o pokój, o lepszą przyszłość.

Jesteśmy głęboko przekonani, że tak jak dzisiaj granica na Odrze i Nysie jest już granicą pokoju i przyjaźni pomiędzy Polską a NRD, tak jutro stanie się ona granicą przyjaźni i braterstwa z całymi, zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

—o—

W Dzieskowicach Koksownia

rozpoczęła produkcję

ZDZIESKOWICE (PAP). Zadymity kominy nowych, potężnych zakładów koksowniczych w Dzieskowicach — jednej z największych budowli socjalizmu na ziemi opolskiej.

Dzięki ofiarnej wysiłkowi załogi, zakłady rozpoczęły produkcję na 3 miesiące przed terminem.

Załoga nowouruchomionej koksowni w Dzieskowicach przesłała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym melduje o uruchomieniu zakładów i przysięga dołożyć wszelkich wysiłków dla przyspieszenia wykonania zadań planu 6-letniego na odcinku koksownictwa.

Adenauer odrzuca propozycję NRD

BERLIN (PAP). Adenauer wygłosił w Berlinie przemówienie, w którym ponownie odrzucił propozycję odbycia ogólnoniemieckiej narady w celu przygotowania wyborów powszechnych w Niemczech i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Przemówienie Adenauera obfitowało w liczne wypady antyradzieckie i antypolskie.

Uroczystość obchodzą będziemy Święto Wojska Polskiego

Celem zamianfestowania naszej miłości i przywiązania do Ludowego Wojska, które obchodzi 12 bm. swoje doroczne „Święto Wojska Polskiego”, udekorujemy już jutro gmachy urzędów, instytucji i zakładów pracy oraz budynki mieszkalne flagami narodowymi, hałmami i portretami dostojników państwa.

Ostatni dzień procesu mikołajczykowskich agentów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. po przesłuchaniu oskarżonych — najbliższych współpracowników i pomocników Mikołajczyka, na których oparł on w szerokiej mierze swą zbrodniczą działalność.

W konkluzji swych wywodów oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie osk. Witoldowi Kulerskiemu kary 15 lat więzienia, osk. Pawłowi Siudakowi — 12 lat, Wincentemu Grybi — 10 lat, Marii Hulewiczowej — 8 lat oraz Mieczysławowi Dąbrowskiemu — 6 lat więzienia.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców oskarżonych, przemawiali oskarżeni.

Amerykański kontrtorpedowiec zatonał

WASZYNGTON (PAP)

Admiralica amerykańska doniosła w poniedziałek wieczorem, że w brzozi Korać natrafił na minę i zatonał jeden z kontrtorpedowców amerykańskich. 9 marynarzy zginęło, 13 odniosło rany. Uległ równocześnie uszkodzeniu inny amerykański okręt wojenny.



CAF — fot. Nowosielski

Jesienne chłody — to okres zbiorów buraka cukrowego. Rolnicy całej Polski pracują już przy wykopkach buraków, które jak najszybciej chcą odstawić do cukrowni. Znaczną pomocą przy tej pracy są wprowadzone ze Związku Radzieckiego kombajny buraczne, skracające w dużej mierze czas pracy i zmniejszające ilość potrzebnych przy wykopkach ludzi. Na zdjęciu: Kombajn produkcji radzieckiej przy pracy na polu PGR Parzęczewo woj. poznańskie

Konfident „S” (1)

Za tygodnikiem „Świat” rozpoczynamy druk fragmentów ogłoszonego tam pamiętnika generała Józefa Rybaka. Autor tych wspomnień, podanych tu w dużym skrócie, był w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej oficerem armii austriackiej i pełnił funkcję szefa wywiadu i kontrwywiadu wojskowego — (Haupt-Kundschaftstelle, czyli H. K. Stelle) na terenie twierdzy Kraków. W Polsce międzywojennej doszedł do stopnia generała dywizji stanowiska Inspektora Armii. Z tytułu swych funkcji w wywiadzie austriackim zetknął się bezpośrednio z działalnością ludzi, którzy potem stali się wodzami sanacji. Był naocznym świadkiem i współuczestnikiem tych wydarzeń, które doprowadziły poprzez współpracę z wywiadem austriackim i niemieckim do powstania legionów Piłsudskiego. Pamiętnik gen. Rybaka rzuca jasne światło na ten okres działalności piłsudczyzny i odsłania w pełni karty hańby, które potem władcy Polski sanacyjnej usiłowali przetrzeć sztuczną sfałszowaną „legendą”. „Legenda” ta wraz z jej bohaterami dawno już leżała na śmietniku historii. Pamiętnik gen. Rybaka przynosi jednak wiele faktów, które dotąd nieznane były opinii publicznej. Czytelników, którzy chcieliby poznać pamiętniki gen. Rybaka w obszerniejszym wyborze, prosimy o przejrzenie numerów 4—10/51 tygodnika „Świat”.

Szkoła uświadomienia obywatelskiego

Służba w Wojsku Polskim ma za zadanie przygotować młodych obywateli naszej Ojczyzny do obrony kraju. Wysoki poziom obronności kraju stanowi bowiem gwarancję niezawisłości politycznej, gwarancję rozwoju gospodarczego, gwarancję pokoju.

Wyszkolenie bojowe — należyte opamiętanie sprężystości wojskowej i poznanie techniki wojennej — to główne, ale bynajmniej nie jedyne zadania służby wojskowej. Młody obywatel, odbywający służbę wojskową nie tylko opamiętuje, ale także rozszerza swoje horyzonty myślowe.

Dobry żołnierz — to człowiek, który zna swoją Ojczyznę, orientuje się w linii jej rozwoju, wie, na czym opiera się i w jakim kierunku przekształca się jej ustrój. Im głębiej uświadomiony jest żołnierz, im lepiej zna osiągnięcia i potrzeby swej Ojczyzny — tym mocniej jest z nią związany, tym większa jest jego siła bojowa, płynąca z umiłowania czystego kraju. Dlatego obok wyszkolenia bojowego ogromną rolę w przygotowaniu kadr żołnierskich odgrywa uświadczenie polityczne, szkolenie ideologiczne.

Zrozumienie, jak prawdziwie demokratyczny jest nasz ustrój, jak mocno opiera się on na masach ludowych — pogłębia patriotyzm żołnierza. Dotychczasowe nasze sukcesy na polu odbudowy kraju w planie trzyletnim, osiągnięcia w rozwoju gospodarki narodowej pierwszych lat narodowego pla-

nu sześciolatniego, napędzającego siłę i poczucie siły. Wielkie, porównawcze zadania planu sześciolatniego, który przeobraża oblicze Polski, dają żołnierzowi pojęcie o wielkości i wieloznaczności zadania, mobilizują go jeszcze bardziej do wytrwałej pracy nad wyszkoleniem bojowym, a później do zwiększenia wydajności pracy w cywilu.

Niezbędna jest również dla żołnierza znajomość sytuacji międzynarodowej, orientowanie się w kierunkach rozwoju państw obozu pokoju i postępu oraz orientowanie się w machinacjach imperialistów. Sytuacja międzynarodowa wywiera bowiem poważny wpływ na wewnętrzne życie kraju, stającą przed nami szereg zadań tak wielkiej wagi, jak walka o pokój poprzez podniesienie naszego potencjału gospodarczego, jak całkowite uniezależnienie się od dostaw z krajów imperialistycznych, które podstępnie, drogą niedotrzymania umów handlowych usiłują zakłócić rytm rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Poznajac sytuację międzynarodową, poznając Związek Radziecki — przodujące mocarstwo świata, ostoję światowego pokoju, żołnierz uczy się kochać i

podziwiać wodza mas ludowych wszystkich krajów, chorążego pokoju — Józefa Stalina. Uczy się gorąco nienawidzić podżegaczy, którzy przygotowują nową burzę wojenną, którzy w imię swych brudnych interesów pragną wymordować dziesiątki milionów ludzi, a setki milionów pogrążyć w straszliwej nędzy.

Szkolenie, z którego korzysta obywatel w czasie służby wojskowej, pozwala mu na wniesienie w istotę procesów rozwojowych naszej Ojczyzny, pokazuje mu, o co walczymy i jakie są najważniejsze odcinki tej walki. Uczy go wykrywać maskującego się chytrego wroga klasowego, izolować go i pokonywać.

Dlatego służba wojskowa jest dla robotników, chłopów i inteligentów pracujących, którzy stanowią kadrę naszego ludowego wojska, prawdziwą szkołą uświadomienia obywatelskiego. Dlatego po odbyciu służby wojskowej, wracając do pracy w cywilu, ludzie uświadczeni, uzbrojeni politycznie, gorący patriotami, którzy miłość Ojczyzny okazują w sposób najszlachetniejszy — poprzez wydajną, ofiarną pracę dla jej dalszego wzrostu i rozwoju.

Z. S.

BPP w Gnieźnie wzywa do współzawodnictwa

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Gnieźnie na specjalnie zwołanym ostatnim naradzie podjęło liczne zobowiązania oszczędnościowe, które do końca roku przyniosą kwotę 9.460 zł.

Ponadto dyrektor BPP w Gnieźnie wystąpił na tej naradzie z następującym wnioskiem:

„Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Gnieźnie doceniając formy i sposoby gospodarki oszczędnościowej na odcinku budownictwa socja-

listycznego wzywa wszystkich BPP w Polsce do współzawodnictwa w oszczędności materiałów budowlanych i naradzi przez zmniejszenie dopuszczalnych odpadów, wykorzystanie materiałów terenowych i zastępczych, dalszy rozwój racjonalizatorski i wprowadzenie nowych pomysłów oraz przedłużenie okresu używalności maszyn i narzędzi.

Wniosek ten spotkał się z ogólną aprobatą zebranych.” (aw)

Ostrożnie z zapalnikami Tragiczny wypadek w Jerzykowie

Niedawno donosiliśmy o pożarze, który miał miejsce w Poznaniu przy ul. Lampego. Przyczyną pożaru było pozostawienie w mieszkaniu niewyłączonego żelazka elektrycznego. Pastwą płomieni padły wtedy konstrukcje drewniane. V piętra. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Dzisiaj mamy znowu do zanotowania pożar, który się zdarzył w Jerzykowie, gm. Polska Wleś, powiat Poznań. Wypadek ten zakończył się bardzo tragicznie, bowiem w płomieniach zginęło dwoje małych dzieci: 2 i pół-letni Ryszard i 4-letnia Grażyna Widelscy.

I w tym wypadku przyczyną pożaru była nieostrożność. Rodzice pozostawili dzieci bez opieki, a one, zabierając z sobą

zapalnik, wzniciły ogień w stodole.

Szybka interwencja miejscowej i okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych w liczbie 11, zapobiegła dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia na pobliskie zabudowania. (tom)

Sprawa Kulki została wykorzystana przez władze szwedzkie dla zainscenizowania kolejnego incydentu na polskim statku handlowym. Porhugując się argumentem,

Brutalna napaść policji szwedzkiej na polski statek S/S „Wieluń” Nota Polski do Szwecji

WARSZAWA (PAP)

W związku z brutalną napaścią policji szwedzkiej na statek polskiej marynarki handlowej „Wieluń” w Szwecji, o czym przed kilku dniami donosił korespondent PAP ze Sztokholmu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do poselstwa szwedzkiego w Warszawie w dniu 8 października br. notę treści następującej:

Dnia 22 września 1951 r. na polski statek handlowy „Wieluń”, zakotwiczony w porcie sztokholmskim, wdarł się oddział policji szwedzkiej i przy użyciu brutalnej przemocy w stosunku do kapitana i załogi statku bezprawnie zajął za pokład kucharza okrętowego, obywatela polskiego Stanisława Kulkę.

Poinformowany niezwłocznie przez posła RP w Sztokholmie minister spraw zagranicznych RP tego samego dnia ostro zaprotęstował wobec posła szwedzkiego w Warszawie przeciw temu niesłychanemu postępowaniu władz szwedzkich, zastrzegając podjęcie przez Rząd Polski dalszych kroków po otrzymaniu dokładnego sprawozdania o przebiegu incydentu.

Po otrzymaniu szczegółowych danych od poselstwa i konsulatu RP w Sztokholmie oraz po zapoznaniu się z raportem kapitana i protokołem przesłuchania załogi S/S „Wieluń”, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło następujący przebieg wypadków:

W dniu 20 września 1951 r. Stanisław Kulka ukarany został dyscyplinarnie aresztem przez kapitana statku. Kapitan działał w ramach swoich oczywistych uprawnień, które mu przysługują bez względu na to, czy statek przebywa na pełnym morzu, czy w jakimkolwiek porcie. Okazało się, że Stanisław Kulka usiłował zdezerterować ze statku po zaciągnięciu długów u swoich kolegów marynarzy S/S „Wieluń”. Kulka bowiem w czasie postojów statku w Szwecji uwikłał się w awanturę z przebywającą w Sztokholmie niejaką W. Demańską, którą władze szwedzkie nazwały jego „narzeczoną”, gdy w rzeczywistości Kulka jest żonaty, a jego żona i dzieci przebywają w Polsce, zaś sama Demańska jest zamężna. W porozumieniu z Demańską Kulka, przygotowując się do dezercji, wynosił rzeczy ze statku. Gdy w dniu 20 września 1951 r. marynarze z załogi spostrzegli, że Kulka ukradkiem wynosi swoje rzeczy ze statku, zawiadomili o tym kapitana. Kapitan stwierdził, że Kulka posiada przy sobie dwa wielkie noże, co wskazywało na to, że wykonac on chciał swój plan dezercji nawet za cenę zbrodni.

Sprawa Kulki została wykorzystana przez władze szwedzkie dla zainscenizowania kolejnego incydentu na polskim statku handlowym. Porhugując się argumentem,

ze wymieniona Demańska zwróciła się do władz szwedzkich o pomoc dla „swego narzeczonego”, policja szwedzka doprowadziła do ujęcia siły na polskim statku. Wzięta do statku została poprowadzona na przystań na statek dnia 22 września 1951 r. grupy celników pod pozorem przeprowadzenia rewizji. Zachowanie się ich jednak niedużo później ujawniło właściwy cel przybycia. Zapytywali oni bowiem o kucharza Kulkę i po wejściu do kajuty, w której on przebywał, niezwłocznie opuścili statek. Wkrótce potem na pokładzie statku zjawili się grupą policjantów z komisarzem Danielsonem na czele. Demańska się im widzenia z kucharzem statku. W czasie przeprowadzanej z Kulką rozmowy komisarz Danielson gwałtownie usiłował wmówić Kulce, że jest on uchodzącym politycznym, czemu ten ostatni kategorycznie zaprzeczał. Wobec odmowy ze strony kapitana wydania Kulki, komisarz policji zaważwał posiłki. Wkrótce też na wybrzeże portowe zjechało 12 policyjnych samochodów, z których wysiadł uzbrojony oddział policjantów. Wtargnęli oni na pokład z bronią w ręku i mimo protestów kapitana statku i przedstawiciela konsulatu RP w Sztokholmie odepchnęli kapitana i oficerów i przy protestach załogi wprowadzili Kulkę w kajuty na ląd.

Dla charakterystyki metod użytych przez policję szwedzką przy dokonywaniu tej akcji wspomnieć należy, że komisarz Danielson jako okoliczność, która miała usprawiedliwić interwencję na ląd, przytoczył rzekomy fakt pobicia Kulki. Jest to oczywiście oszczerstwo, gdyż Kulka nie został pobity. Stwierdzone zostało ponad wszelką wątpliwość przez szwedzkiego lekarza dr. Johna Tammara, który wezwany został dla zbadania stanu zdrowia Kulki przez władze statku wobec tego, że policja twierdziła, że został on pobity. Stwierdziła to również rzekoma ofiara pobicia, sam Stanisław Kulka, wobec policji szwedzkiej na zapytanie komisarza policji.

Jest rzeczą ogólnie uznaną, że w państwach demokratycznych, że sprawy dotyczące przekroczenia dyscypliny na statku i jej przywrócenie są sprawami wewnętrznymi dowództwa statku i podlegają wyłącznej kompetencji kapitana, a tym samym wyłączone są spod jurysdykcji państwa przybrzeżnego. Zasada ta, od wieków respektowana przez wszystkie państwa, przetrwała jest w portach świata jako jedna z podstaw wolnej żegludgi i nie może ulegać żadnym ograniczeniom ze strony ustawodawstwa lub władz obcych.

Jak wynika z zasad prawa międzynarodowego, władze szwedzkie nie tylko nie mają prawa wkroczyć na statek celem zjęcia marynarzy, ale nawet w wypadkach, gdy bezprawnie skryją się oni na

terytorium Szwecji, mają obowiązek skierowania ich z powrotem na statek.

Rząd polski ocenić musi, że tak okrutne praktykowanie od dłuższego czasu przez władze szwedzkie metody udzielania schronienia i zapewnienia bezkarności przestępcom pospolicym i awanturnikom przy nadużyciu politycznym, który z praktykami tymi nie ma nic wspólnego. Ta praktyka używania prawa azylu staje się instrumentem prowokacji, która szkodzi zarówno stosunkom polsko-szwedzkim jak i samej Szwecji.

Fakt bezprawnego zjęcia ze statku polskiego marynarza zmusza do przypomnienia znanego władzom szwedzkim pewnego innego wypadku z okresu ostatniej wojny. Dnia 13 grudnia 1940 r. do portu szwedzkiego „Åmme” zawinął statek „Ober-president Delbruck” pod niemiecką banderą. Na statku tym znajdował się Polek marynarz Jan Miśkiewicz. Miśkiewicz, członek ruchu podziemnego w Polsce, zbliżył się do statku na terytorium Szwecji. Władze szwedzkie, zamiast udzielić mu pomocy i schronienia, gdyż miał on pełny tytuł do uzyskania azylu politycznego, wydały go z powrotem w ręce hitlerowskich oprawców, odstawiając go na statek. Niemiecki kapitan statku oddał Miśkiewicza w ręce gestapo i Miśkiewicz osadzony został w obozie koncentracyjnym. W ten sposób władze szwedzkie — sprzecznie z prawem i podstawowymi zasadami humanitaryzmu — wydały w ręce hitlerowskiego okupanta polskiego patriotę. Dziś w sposób równie sprzeczny z prawem starają się otoczyć opieką pospolicitych przestępców. Jak wówczas działali one na szkodę interesów narodu polskiego, tak i dziś naruszają jego interesy, działając równocześnie na oczywistą szkodę narodu szwedzkiego, bezsprzecznie zainteresowanego w utrzymywaniu dobrosąsiedzkich stosunków z Polską.

Rząd RP musi przypomnieć, że poselstwo RP w Sztokholmie czyniło bezustannie wysiłki, aby zapobiec brutalnemu incydentowi na S/S „Wieluń”. Posel RP w Sztokholmie dwukrotnie bezskutecznie interweniował w szwedzkim MSZ, zwracając uwagę na szkodliwość akcji policji szwedzkiej. Ze strony władz szwedzkich nie znalazł on obywatelskiego zrozumienia i dobrej woli. Co więcej, w chwili, kiedy toczyła się rozmowa telefoniczna między posłem RP a przedstawicielem szwedzkiego MSZ, policja szwedzka wkroczyła już na statek.

W świetle powyższych faktów Rząd RP stwierdza, że dnia 22 września 1951 r. władze szwedzkie dokonały drastycznego pogwałcenia praw polskiej bandery w porcie szwedzkim.

Rząd RP protestuje w sposób jak najbardziej kategoryczny przeciw tym niesłychanym aktom bezprawia, naruszającym zasadę wolności żegludgi, prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd RP domaga się surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku S/S „Wieluń”, zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajścia szkód oraz podjęcia kroków, by w stosunku do marynarza Stanisława Kulki zastosowano normalną procedurę przewidzianą dla zbiegłych marynarzy.

—o—

Pierwszy zjazd chłopów-miczurinowców w Częstochowie

WARSZAWA (PAP)

6 i 7 bm. odbył się w Częstochowie I ogólnokrajowy zjazd chłopów-miczurinowców. Na zjeździe tym ok. 50 przodujących miczurinowców z całego kraju podsumowały dotychczasowy dorobek kół miczurinowskich. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele instytutów naukowych rolnictwa, którzy wspólnie z chłopami-miczurinowcami pracowali nad nowymi kierunkami rozwoju ruchu miczurinowskiego w Polsce.

Na krótkiej fali Titowska Jugosławia piekłem robotników

Pracownicy socjaliści z zachodniej Europy chętnie odwołują się do Jugosławii, aby powrócić poszczycić się przed swymi wyborcami, że byli w kraju „budującym socjalizm”, a jednocześnie pozostającym w najlepszych stosunkach z obozem imperializmu.

Jak wygląda ta „budowa socjalizmu” w Jugosławii — ilustruje najlepiej artykuły w prasie jugosłowiańskiej. Zacytujemy tu głos dziennika titowskiego, a nie będziemy powoływać się na prasę patriotów jugosłowiańskich.

Oto na łamach „Borba” ukazał się artykuł na temat bezprawnych zwolnień robotników z pracy. W samej tylko Macedonii w ciągu roku wyrzuceni z pracy 3762 robotników, nie dając im przepisanej ustawą terminowej wypowiedzenia. W fabryce tekstylnej „Cstetex” robotnicy otrzymali wypowiedzenia z dopiskiem — „Ważne od jutra”. A więc już jutro na bruk — bez żadnego odszkodowania. W artykule „Borba” czytamy:

„Kierownicy pragnieniem zatrudnienia tylko fizycznie najbardziej odpowiednich robotników, dyrektorzy pewnych przedsiębiorstw zychajają na sposobność pozbycia się starszych i słabszych fizycznie robotników. Nie biorą przy tym pod uwagę, że robotnicy ci pracowali w przedsiębiorstwie przez 10, 20 czy 30 lat. Na ósmym odcinku linii kolejowej Teta-Palanka zwolniono trzech robotników, którzy przepracowali 15—25 lat. Naprzód posłano ich do badania lekarskiego, a po kilku godzinach czekania powiedziano im: „Jesteście niezdolni do tej pracy, poszukamy wam lepszego”. Tymczasem zamiast lepszego pracy otrzymali wypowiedzenie. A ponieważ nigdzie nie znaleźli innej pracy, przeto pozostali bez chleba.”

Wyrzuca się na bruk chorych robotników i kobiety ciężarne. W Skoplje zwolniono z pracy kobiety w szóstym miesiącu ciąży i pozbawiono ją kartek żywnościowych. Oto przykład titowskiej „socjalistycznej” opieki nad matką i dzieckiem.

„Borba” przytacza też przykłady zwalniania pracowników przebywających na kuracji. Tak np. w Niszu przysłano do sanatorium zwolnienie dla przebywającego tam pracownika.

Robotnicy w tym „budującym socjalizm” państwie wydani są na łaskę i niełaskę pracodawców, nie mając żadnej instancji, przed którą mogliby upominać się o swe prawa. Tak zwane „rady robotnicze” stały się narzędziem wyzysku. Pracodawcy utworzyli na wzór angielski rodzaj „arystokracji” robotniczej, która opanowała „rady robotnicze” i pozostaje na żołdzie reżimu titowskiego.

Taka kupona „rady robotniczej” w Versec, jak cytują „Borba”, udzieliła zgodę na decyzję dyrektora przedsiębiorstwa, Szavo Koszara, który polecił zwolnić natychmiast z pracy bez odszkodowania 6 ciężarnych kobiet.

Pracowników, którzy stają po stronie robotników i usiłują bronić ich praw, uważa się za „niepewnych politycznie”. I tak w mieście Prijedor kierownik personalny w zarządzie miejskim wyraził opinię, że robotnikom należy się terminowe wypowiedzenie i odszkodowanie. Władze uznały go za „niepewnego” i z miejsca zwolniły z pracy.

„Borba” przytacza wiele jeszcze przykładów bezprawia, stosowanego wobec robotników. Trudno organowi titowskiemu posadzić, iżby przejawiał fakt, świadczący, że Jugosławia pod rządami zdrajczej klikki stała się piekłem robotników. Te wszystkie „budujące” przykłady z kraju „budującego socjalizm” w prymierzu z obozem imperialistycznym — mówią jasno: jedynie przepędzenie klikki titowskiej przyniesie wyzwolenie robotniczej klasie Jugosławii. Prawda ta przenika coraz głębiej do świadomości mas pracujących tego kraju.

Grot

#1 Kraju

JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE

W najbliższej przyszłości zostanie uruchomiona w Gliwicach stacja rentgenoterapii, jedna z największych w Europie, wyposażona w 13 nowoczesnych aparatów rentgenowskich prod. szwedzkiej, która będzie w stanie udzielać równocześnie naświetlań leczniczych dla 300 chorych.

ROZPOCZYNAMY EKSPORT LOKOMOTYW

Po raz pierwszy po wojnie odbył się w porcie gdyńskim załadunek polskich lokomotyw, przeznaczonych na eksport. Dwie lokomotywy prod. chorzowskiej, o wadze 73 ton każda, spoczęły na dnie statku S/S „Kościuszko”. Odbiór się również załadunek 20 wagonów.

MOTOCYKLE ZA DOBRĄ PRACĘ

W kopalni „Pstrowski” czołowy górnik Wilhelm Misior otrzymał ostatnio za wydatną pracę piękny motocykl.

CÓRKI CHŁOPÓW PIELEŃNIARKAMI

Ostatnio przystąpiło do pracy w ośrodkach zdrowia 70 dziewcząt, które ukończyły kurs dla młodych pielęgniarek we Wrocławiu. Obecnie na nowoorganizowany kurs uczęszcza 39 córek pracujących chłopów.

KLUBY NAUCZYCIELI

Z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego powstały w Szczecinie, Krakowie i we Wrocławiu pierwsze w kraju kluby doskonalenia metod pracy pedagogicznej.

BUTELKI NA EKSPORT

Huta szkła w Ujściu nie tylko zaspokaja potrzeby rynku wewnętrznego, ale produkuje również wiele asortymentów na eksport. Butelki wyrabiane w Ujściu eksportuje się do Anglii, Danii, Czechosłowacji i Austrii.



Jerzy Pułani

Był niezwykle czynny w obu owych kierunkach. Rozmowa z Burdą była jedną z tuzina, wcale nie najbardziej natarczywą. Jej pomyślny wydźwięk zatuszował teraz w generałskiemu świadomości inne szczegóły tego wieczoru, odebrał im sporo groźnych znaczeń. Można sobie użyć marzeń.

Pociąg dygotał, pogwizdywał, zataczał się na zakrętach, smugi iekier rysowały czarną szybę czerwonymi kreskami. Mineyko siedział, jeszcze sztywny, z wyślinkiem unosząc powieki, gdy tylko poczuł na sobie wzrok generałski. Wstrętny szczeciak, to przez niego

Co przez niego? Nie pamiętał. I nie to było ważne. Hughes turkotał, radio pisało, papierki padały na biurko. Strumieńowa się broni jeszcze prosząc o wsparcie w kierunku na Wygodę i Kotę 265. Głupcy, niech się trzymają, główne uderzenie jeszcze nie rozpoznane. Jest słoneczny ranek, brzozy kwitną różowo jak południowe kasztany, są podłużne, chwiejne jak chmury, postawione na sztorc, wiatr je chyli lekko na lewo i rozdmuchuje. Zabawne, to przecież te nowe pociski. Zatem pora na kontratak, gdzie są czolgi. Wsiada, ale czolgi jest za mały, piersi i ręce wystają z baszty. Mineyko, coście, sukusiny, nie mogli dopasować mi czolgu? Większych numerów nie było? Więc trzeba było rozbić na kopycie, młotkiem poklepać. Uwieramnie pod pachami. Ale zato tak łatwiej obserwować. Czekajcie aż wrócę. Brzozy są ciemniejsze. Widocznie sprowadziły cięższą. Nie, drzewa są łamią. Oto wzbuch, przedej, byle do niego, trzeszczy, pęka, pada. Naprzód kolumny plutonami. Są, są w okopach. Czolg podskakuje: tamci rzucają granaty. Prosto na nich. Uciekają. (Sztybel dopędził! Nie ma benzyny. Psia krew, popychaj, popychaj. Z trudem wyciąga nogę z wieży. Co za genialnie prosty pomysł: czolg na zasadzie hulajnogi. Przy naszych drogach! Trzeba będzie zgłosić w technicznym, niech opatentują. Naprzód! Panie generale, komandorska wstęga Virtuti Militari. Do ciężkiej cholery. Poroli to dawajcie, poroli. Ja nie potrzebuję tych cacek. Ja jak Kościuszko. Dzieci z kwiatami. Buława. A cóż to za harhara? To pański pomnik, panie marszałku, w kształcie dębu. Jako symbol. Komendant czeka, proszę bardzo tedy. Słuchajno, Friedeberg, co to było z tymi owijaczami? Kto ci pozwolił, ty żydowska mordko? Komendancie! Jaki komendant? Nie ma komendanta, ten ma krótki wąsik, patrzy wyuplastymi oczyma, podbródek mu dygocze z furii. Więc to ten? Więc to dla niego, dla niego całe życie... A a a...

Mineyko miał przerażenie oczy, potrzasał generała za ramię jeszcze chwilę potem, gdy ten już oprzytomniał. — No, już dosyć! — syknął Friedeberg i tamten odskoczył w kąt, zgnębiony. Liczył pewnie, że drzemka odmienni generałki humorek. Światało.

— O której dojeżdżamy? — Dziewięć ośm, panie generale! — Bzdura, dopierośmy minęli Janowo, a już za kwadrans dziewięć! Co u licha, nigdy nie potraficie dokładnie załatwić.

— Pewnie pociąg się spóźnił... — Mineyko skoczył do drzwi. — Proszę o pozwolenie, dowiem się u konduktora.

Friedeberg odwrócił się niechętnie do okna. Mgła pełnia z nadzreżonych olasz. Ścierniska, ubogie ogrody przy wioskach. Mineyko wrócił: tak jest, spóźnienie. Oberwał za to, jakby był kierownikiem ruchu. Dojeżdżali o dziesięć minut później. Pociąg zwalniał, małe fabryczki, półwiejskie ulice przedmieść. Wyszl na korytarz. Friedeberg cierpiał na manię spóźniania się, spieszył wyjść pierwszy, chociaż pociąg stał tu dwadzieścia minut. Dworzec żółty, przysiadzisty, wyskoczył zza zakrętu, podpyływał kołując z prawa.

60) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

W Łodzi rozpoczął się IX turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Polski. Udział w turnieju biorą mistrzowie: Arłamowski i Sliwa z Krakowa, Gadałski i Makarczyk z Łodzi, mistrz Polski Balcerak z Katowic, Szapiek z Bydgoszczy, Plater z Pytlakowskiego z Warszawy oraz kandydaci na mistrzów: Dzięciołowski, Litmanowicz, Wesołowski, Gniot, Dzięński i Szpakowski.

W pierwszym dniu ukończono tylko dwie partie: Gniot pokonał Wesołowskiego, a Dzięński zremisował z Makarczykiem. Szpakowski z Dzięciołowskim, Sliwa z Balcerkiem, Arłamowski z Platerem i Gadałski z Pawlikowskim — nie dokończyli gry.

W Tbilisi dobiegają końca mistrz. tenisowe ZSRR. Z 64 uczestników turnieju wyłonił się już półfinałistów w grach pojedynczych kobiet i mężczyzn.

Wśród mężczyzn do finału zakwalifikowali się: Andrejew, Korbut i Ozirow z Moskwy oraz Friedland z Kijowa.

W grach kobiet w półfinale spotkają się Bielonińska, Borysowa i Czuryłowa z Moskwy oraz Kaimyowa (Kijów).

Sportowcy niemieccy przepracowali kilka godzin przy budowie Parku Kultury na skarpie dawnego ogrodu Frascatti. Wczorajem goście niemieccy byli na operze „Hrabina”.

Na boiskach i bieżniach

NA „DNI WINOBRANIA” zorganizowano w Zielonej Górze kilka ciekawych imprez sportowych. Między innymi zawody bokserskie Opole — Zielona Góra zakończyły się minimalną wygraną gości w stosunku 10:8.

W meczu piłkarskim młodzieżowa drużyna Stali po ciekawej grze pokonała CWKS Wrocław, rehabilitując się za ostatnie niepowodzenia w rozgrywkach o awans do II ligi.

Na wysokim poziomie stały spotkania w koszykówce Stal (Zielona Góra) — Stal (Poznań) i Kolejarz (Ostrów) — Spójnia (Zielona Góra), zakończone zwycięstwami gości — 74:39 i 65:49.

Tytuł mistrza winobrania w ping-pongu zdobył Skrzypek Wiśniowski (Zielona Góra). Hertenowski (Ogniwo) wygrał turniej tenisowy pokonując w finale Koszmalskiego.

Głos SPORTOWY

Trzykrotny mistrz

Czwarta motocyklowa eliminacja wyścigowa w Warszawie obfitowała w niespodzianki. Stanisław Brun mając zapewnione mistrzostwo Polski w kategorii najcięższej (500 cm) przejechał się na „pchele”.

SHL-ka pod jego kierownictwem była bezkonkurencyjna, pozostawiając za sobą „Puchy” i „Dekawki”.

Starzy rywale na maszynach do 250 cm Kubczyk i Wyporek walczyli zawzięcie o mistrzowski tytuł. Na metę przybył pierwszy Kubczyk, lecz Wyporekowi wystarczyła trzecia lokata do zdobycia mistrzostwa.

Na starcie 350-tek stanął po raz drugi w tym roku Jerzy Mieloch, uzyskując zwycięstwo, które jednak nie zagrażało Jankowskiemu w zdobyciu trzeciego mistrzostwa. Jankowski jest mianowicie mistrzem raidowym w kategorii 250 cm oraz wyścigowym na maszynach SHL 125 cm.

W biegu najcięższego kalibru (500 cm) wobec braku Stanisława Bruna o pierwszeństwo jechali Markowski i Żymirski. Wskutek defektu maszyny Żymirskiego wicemistrzem został Markowski.

Z pozostałych kierowców najsukceszniej jeździł Ignacy Stefański (Unia Poznań) uzyskując w kategorii do 125 cm wicemistrzostwo.

Tym razem Glapiak

Czołwka żużlowców ubiegła się w Lesznie o piękną nagrodę ufundowaną dla uczczenia najlepszego żużlowca Polski — Alfreda Smoczyka. Z rozgrywek przeprowadzonych systemem pucharowym, do finału zakwalifikowali się Glapiak (Unia Leszno), Bonin (Gwardia), Suchecki (CWKS) i Kubczyński (Spójnia).

W przedbiegu na skutek zatarcia się silnika odpadł Olejniczak, który pobit rekord toru, uzyskując czas 1.22 min. o 3/10 sekundy lepszy od wyniku Kapala.

Po zwycięstwie Glapiaka kryształowy puchar —

memoriał Alfreda Smoczyka pozostał w Lesznie. Żużlowcy Unii potwierdzili ponownie, że przejęli umiejętności taktyczne i techniczne swego mistrza.

Leszczyńskie „naj...”

NAJGORSZY start ze wszystkich miał... najlepszy zawodnik wczorajszych biegów — Glapiak. Najlepiej rozpoczął Olejniczak — niestety jego maszyna wysiadła w półfinale. Zwycięstwo kołem się toczy...

NAJNIEBEZPIECZNIEJSZY momentem było salto mortale „jedenastki” — Spychały na 3 wirażu. Wyjazd ten na szczęście, skończył się tylko nadłamaniem zęba. Zawodnik Kołarza sam zszedł z toru, a jednym z jego pierwszych pytań było: „co z maszyną?” Tymczasem mechanicy prostowali przednie koło.

NAJSERDECZNIEJSZE gratulacje należy złożyć organizatorom wyścigów. Wszystko szło jak w zegarku, a w chwilach przerwy speaker nie zapominał o publiczności.

NAJWIĘKSZY entuzjazm ogarnął 20-tysięczną widownię podczas ostatniego okrążenia w finale, kiedy Glapiak, ratując honor Leszna i uzyskując puchar zwycięzcy, finiszował w doskonałej formie.

NAJBARDZIEJ niedyskretny okazał się zapewne autor tych migawek, jeżeli zdradzi, co między innymi powiedział Glapiak po zwycięstwie. Powiedział: „No, teraz mi żona pozwoli chyba jeździć na motorze do woli...”

NONPAREL —

O puchar WKKF

Półfinałowe spotkanie w Środzie LZS Kostrzyn — ZKS Unia 1b zakończyło się zwycięstwem zespołu wiejskiego 5:1.

W Koninie finałowy mecz pomiędzy Spójnią i Gwardią dał wynik po dogrywce 5:2. W normalnym czasie gry uzyskano remis 2:2.



Na ogólnokrajowych zawodach konnych w Poznaniu wyróżniła się szcáfeta LZS-u Bogusławice. Na zdjęciu: zwycięski zespół, który przeszedł wszystkie przeszkody bez punktów karnych

ZATĘTNIŁO na Woli

Około 100 pięknych koni, przewinęło się przez tor na Woli w czasie 2-dniowych Ogólnokrajowych Zawodów Konnych, dając pokaz sprawności i zręczności tak jeźdźców jak i koni.

Z wielkim zaciekawieniem 10-tysięczna widownia przypatrywała się, czy to ciężkiemu konkursowi hippicznemu, w którym startowało 36 koni (zwyciężył Kowalski Unia Poznań) na koniu Rumian bez punktów karnych w czasie 56 sek., czy też konkursowi sztafet, w którym zwyciężył Ludowy Zespół Sportowy z Bogusławic. Niemniejszym powodzeniem cieszył się konkurs sprawności w którym koń i jeździec musieli wykonać dyktowane mu ewolucje, a mianowicie cofanie, bieg stępa, klusem, galop itp. Zwycięstwo w tej konkurencji uzyskał Stawiński (LZS Racot) na klaczy Danki.

Sympatię publiczności zdobyła sobie jedyna przed stawicielka pięknej ob. Stawińska, która na równi z mężczyznami pokonywała trudne przeszkody zajmując w ciężkim konkursie hippicznym 5 miejsce.

Najmłodszy zawodnik LZS Racot dał pokaz woltżerki, a ogólny poklask uzyskał sobie wyścig zaprzęgowy, który odbył się na dystansie 3 km. Jako pierwszy do mety przybył młody chłop z Minichowa — Wojtkiewicz.

Do ciężkiego biegu myśliwskiego na dystansie około 4,5 km stanęło 8 zawodników. Bieg zakończył się zwycięstwem jeźdźcy Helaka (Ogniwo Gniezno) na koniu Gaweł przed zawodnikiem Paszlem (Unia Poznań) na Tulipanie.

„Orleto” zrozumiał swój błąd

Zdarza się, że popełniamy błędy. Poprzez ich analizę ujawniamy źródła niedociągnięć.

W „Klaspiku” piętnowaliśmy zachowanie się członków drużyny „Orleto” na meczu w Wolsztynie. Młodzi sportowcy natychmiast zareagowali na naszą krytykę. Cytujemy fragmenty z listu:

„W dniu, w którym wspomniany artykuł się ukazał, zebrała się nieomal cała drużyna, aby na wspólnej naradzie skontrolować nasz stosunek do sędziów spotkania ob. Kobierzyskiego, oraz aby przy pomocy samokrytyki wyciągnąć wnioski i w miarę możliwości naprawić nasz błąd. Drużyna „Orleto” przeprasza tą drogą ob. Kobierzyskiego oraz publiczność wolsztyńską za swe niesportowe zachowanie. Pragniemy zaznaczyć, że podobny wypadek się nie powtórzy w naszym SKS-ie i prosimy, aby inne SKS-y chronili się od podobnych zająć.”

Jest to zdrowy odruch młodych sportowców. Na podstawie samokrytycznej analizy wszyscy członkowie zespołu uświadomili sobie w pełni swoje niesportowe zachowanie.

Ze swej strony możemy dodać, że „Orleto” nie są reprezentacją SKS-u, mimo że posiadają graczy Państw. Tech. Bud. Przemysłowego.

Należałoby się również zastanowić nad obsadą sędziowską meczów, w których występują młodzi gracze. W takich wypadkach arbiter, poza bezbłędną interpretacją zasad gry, winien również posiadać zdolności dobrego wychowawcy i pedagoga. (kic)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników ze znajomością robót drogowych-betonowych, młernicznych, majstrów i tabelowych, techników normowania, pracowników techn., obeznanych z pracami w budownictwie, kierownika adm.-finansowego, kierownika sekcji zaopatrzenia, pracowników obeznanych z księgowością materiałową, magazynierów, pracowników obeznanych z likwidacją wynagrodzeń, wykwalifikowanych, samodzielnych przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierijnych, Warszawa, Kierownictwo Robót w Poznaniu, poczta Poznań 17. K1904

Sily fachowe do barów mlecznych, obeznane dokładnie z gotowaniem potraw mleczno-mącznych są poszukiwane. Reflektuje się na sily z Szkołą Gospodarczą wzgl. dłuższą praktyką w tej dziedzinie. Oferty wraz z życiorysem należy składać do Miejskiego Zakładu Mleczarskiego — Dział Kadr Poznań, ul. Ogrodowa 14. K1899

Kandydata na kierownika Domu Starców oraz kilka wychowawczyń przedszkoli poszukuje — Poważna Instytucja Społeczna w Poznaniu. Wymagane odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Warunki w/g umowy. Oferty „Głos Wielkopolski” dla K1890.

20 pracowników do kopcowania warzyw zaangażuje „Centrala Ogrodnicza” Poznań, ulica Szkolna 13. K1897

Wolne posady

Ogrodnika kwalifikowanego na warzywnictwo i ogrodnictwo przyjmie zaraz. Poznań, Górzyńska 19, tel. 77-15. 10607p

Poszukuje się inteligentnej osoby do 2 chłopców. Zgłoszenia: Poznań, Zbąszyńska nr 1/3, m. 3, godz. 15-17. 13925z

Samodzielna gotowaniem potrzebna. Poznań, Mickiewicza 8, parter. 13927g

Gospośia samodzielna potrze. bna zaraz. Poznań, Inżynierska 7, m. 3 (Dzielnicy). 13937g

Dzielnicy z gotowaniem do wszelkich prac potrzebna. — Bar, Poznań, Wolna 3. 13946g

Przedstawicielki tylko zaprawdzone, brzozy galanterii domskiej, na województwa poszukiwane. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp, dla 13956g.

Szuka posady

Pielęgniarka do niemowlęcia poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski dla 13957g.

Prawnik doświadczony poszukuje południowego zajęcia. — Oferty Głos Wlkp, dla 13960g.

Główny księgowy przyjmie posadę względnie prace zleczone. Oferty Głos Wlkp, dla 13920g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 13946g

Kierownika referatu finansowego poszukuje od 1 listopada 1951 r. Prezydium GRN w Ujeście pow. Chodzież. Uposażenie w/g grupy VIII finans. Mieszkanie zapewnione. K1893

Pielęgniarkę kwalifikowaną jako kierowniczkę Złobka zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty z podaniem kwalifikacji należy składać „Głos Wielkopolski” dla K1902.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Wózki dziecięce, głębokie, spacerowe, błyszczą lakierowane, wyroby koszykowe, szcztorki, skie, polecają: Bracia Chojnacki, obecnie Poznań, Wrocławska 25, tel. 93-44. 13667g

Dom 5 ubikacji, ogródkiem (miasteczku Strzałkowie) — sprzedam za 16000. Zgłoszenia. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 13865g

Łódzkie większa, 2-drzwiowa, czynna, 320 litrów, sprzedam. St. Górski, Poznań, Wroniecka 12, tel. 31-31. 13912z

Planino Sommerfelda, czarne, sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 22, m. 7. 13915g

Akordion Hohner, 60 basów, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Mylna 46, m. 6. 13918g

Rower męski, balonówkę — sprzedam. Poznań, Ogrodowa nr 16, m. 8. 13919g

Wózek dziecięcy, głęboki, tanio sprzedam. Poznań, Dzielnicy 98, m. 17. 13924g

Futro karakulowe sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 19, m. 2 (św. Marcina). 13926g

Tłocznie do owoców i sportkie sprzedam. Poznań, Umiejskiego 8, m. 6. 13930g

Metocylki 125 cm³ sprzedam. Poznań, Madalińskiego 8, m. 37. 13932g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23, m. 8. 13934g

Wózek (autko), jak nowy — sprzedam. Poznań, Łódzka 33, m. 1. 13936g

Maszynę do zniecia sieczki, w dobrym stanie, piecyg elektryczny i biurko sprzedam. — Poznań, Wierzbice 37, barak. 13940g

Radio wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Szczecińskiej 1, m. 16. 13941g

Opel 4 drzwowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Garbary 3, garaż. 13944g

Opel 4 drzwowy, w dobrym stanie, sprzedam. — Poznań, Garbary 3, garaż. 13944g

Żyrandol 5 ramienny, nowocześnie, sprzedam. Poznań-Dębiec, Cieszyńska 14, m. 2. 13948g

Kamienice 7 sklepów, handlowe, w dzielnicy Poznania, idealna połów, 60 000, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 13949g

Futro popielate (breitszwan), dobrej jakości, niska figura, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 22, m. 5. 13950g

Metocylki „Sachs” setke, na chodzie, sprzedam. Poznań, Krzywolini, Trzebiatowska 63. 13952g

Wózek koszykowy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wierzbice 2, m. 4. 13954g

Metocylki „Ardie”, 200 cm³, sprzedam. Poznań, Staszica 21, warsztat. 13959g

Kupna

Parcela Wilie Kamienice — natychmiast kupie „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9. 13450g

Parcelę na Winogradach kupie. Oferty Głos Wlkp, dla 13938g.

Lokalu biurowego

(1 lub 2 ubikacje) — możliwe z małym składem, centrum Poznania poszukuje zaraz — Budownictwo Przemysłowe Fr. Pawłowicz, pod zarządem przymusowym. Oferty Poznań, Śniadeckich 27, MTP Barak T., telefon 76-54. 13921g

Wagi uchyłne, mogą być uszkodzone, kupię. J. Fijalski, Poznań, Fredry 1, m. 12. 13876g

Większy ogród lub parcelę z domkiem kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13910g.

Majsternek kupię. St. Górski, Poznań, Wroniecka 12. 13911g

Radio uniwersalne wysokiej klasy, kupię. Poznań, Wawrzyniaka 3, m. 2. 13917g

Krowe, dobrą dółkę, kupię. — Godowski, Poznań, Rataje 41/43. 13928g

Maszynę damską okrągłą czółenka, kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 13929g.

Kupię natychmiast dom — parcele do właściciela lub pełno. moczka. Miejsceowość obojetna. Oferty: „10952” Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38, Warszawa. K1898

Jedną parę koni i 5 tonową platformę kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 13955g.

+

Dnia 9 października 1951 r., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i troskliwy tatuś, brat, szwagier, zięć i teść, śp.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, zięć i rodzina

Stęszew, Rynek 5. 14012g

Stanisław Bródka

przeżył lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 10.00, po mszy św. odprawionej w kościele im. Najś. Marii Panny w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, zięć i rodzina

Stęszew, Rynek 5. 14012g

Zamiana

1 duży, 1 mniejszy pokój z kuchnią, balkonem, samodzielnym, 1 ptr., Włda, zamienię na 2 duże kuchnię, samodzielną. Oferty Głos Wlkp, dla 13935g.

Pokój z kuchnią, słoneczny, samodzielny, zamienię na takie samo, okolicy Jeźca. Adres wskazuje Głos Wlkp, nr 13969g.

Duży pokój gazem, także używaniem kuchni, śródmieściu, zamienię na pokój kuchnia lub dwa. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13962g.

Wolne lokale

Do wynajęcia parterowe 36 m² na spokojny warsztat, Poznań, Czerwonej Armii 25. 13913g

Szuka lokalu

Spokojna studentka poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13953g.

Student V roku medycyny poszukuje meblowanego pokoju. Oferty Głos Wlkp, dla 13961g.

Studentka poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, możliwość śródmieściu. Oferty Głos Wielkopolski dla 13931g

Absolwentka WSE, pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13933g.

Jeden z 2 studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13945g.

2 studentów medycyny. spokojnych, poszukuje pokoju umebliowanego zaraz, najchętniej okolicy Jeźca. — Oferty Głos Wlkp, dla 13813g.

Pokoju z kuchnią poszukuje zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13970g.

Student i aczeń poszukują pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dla 13967g.

Zguby

Skradziono kartę meldunkową nr XXIX 11272, zaświadczenie wojskowe nr 93734 i inne dokumenty nazwisko Romualda Lutrowicz. 10697p

Zgubiono książeczkę wojskową, wystawoną przez RKU Rawicza na nazwisko Stanisław Kodnicki, Strumiany, gmina Borek, pow. Gostyń. 10701p

Zgubiono legitymację Związku Zawod. Handl., inne dokumenty na nazwisko Wincenty Bogusławski, Poznań. 13943g

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dnia 8 października 1951 r., zasnął w Bogu, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza babcia, prababcia i teściowa, śp.

z Returów

Maria Stokowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy nie. W ciężkim smutku pogrążona

14017g rodzina.

+

Dnia 6 X 51 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

„PODDANY” ZDOBYWA
UZNAWIE

„Poddany” to film prod. D. A. zrealizowany według znanej powieści Henryka Menta, cieszący się olbrzymim powodzeniem w demokratycznej strasie Berlina. Oglądało go w ciągu 12 dni ponad 75 tys. ludzi. Równocześnie w Niemczech Zachodnich film ten został zakazany ze względu na to, że demaskuje fałszywą ideologię „państwa”.

„TYSIĄC WALECZNYCH
W BERLINIE

„Die Belastungsprobe” czyli „Tysiąc walecznych” Jana Rajewskiego na deskach teatru berlińskiego „Neue Bühne” wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Przyczyną powodzenia tej polskiej, przetłumaczonej na język niemiecki sztuki jest aktualność tematyki, bliskiej mieszkańcom odbudowującego się Berlina.

PRAPREMIERA W TEATRZE
WOJSKA POLSKIEGO

Na Dzień Wojska Polskiego w całym kraju czynione są przygotowania kulturalno-artystyczne. Z wielką troskliwością przygotowuje Teatr Domu Żołnierza Polskiego widowisko dramatyczne K. Morcellego i K. Gruszczyńskiego pt. „Jedyna Droga”. Sztuka budzi już szerokie zainteresowanie, gdyż jest pierwszą próbą ukazania na deskach teatru walki Wojska Polskiego o boku Armii Radzieckiej przeciwko hitleryzmowi. Reżyseruje L. Schiller.

13 CHAT z XII i XIII WIEKU

Prace wykopaliskowe na terenie zamku piastowskiego w Opolu odkryły szczątki 13 chat drewnianych z XII i XIII wieku. Znalaziono także ziarna zbóż, części pluga, pestki brzoškwi (i), sliw i wiśni, potwierdzające prawdziwość opisu Polski, dokonanego przez Araba al-Idrisiego. Sensację między innymi wzbudził pięknie wykonany „bucik damski”. (jp)

Nie na rynku

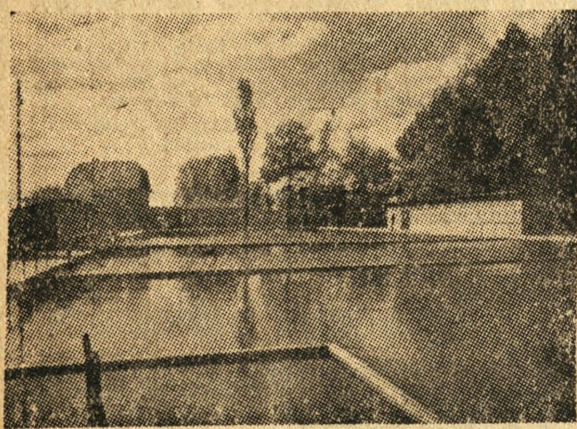
a na rysunku — tak miała brzmieć uwaga w nawiasach, zamieszczona w artykule pt. „Sala wykładowa dla studentów na 300 miejsc” z wczorajszego numeru „Głosu Wielkopolskiego”. Zdanie to powtarzamy z uwzględnieniem poprawek: Urządzenia klimatyzacyjne umieszczone za wzniesieniem dla wykładowego profesora (na rysunku) mają za zadanie — oprócz wietlaczania świeżego powietrza, również rozprowadzanie po sali fal głosowych.

Spacerkiem
po TRZCIANCIE

W hali POM w Trzciencie leży już od 1945 r. złom użytkowy, który należy do Rejonu Przemysłu Leśnego w Gorzowie. Natomiast maszyny rolnicze należące do POM-u nie mają żadnego pomieszczenia i niszczeją na powietrzu. Złom należałoby wreszcie odstawić do Centrali Odpadków Użytkowych, a maszyny rolnicze wstawić do hali.

W związku z wystawą drobnej wytwórczości w Poznaniu Spółdz. Inwalidów „Przyszość” w Trzciencie zorganizowała ostatnio wystawę swoich artykułów gospodarczych domowego.

Wiosną br. Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Trzciencie otrzymało zupełnie nieodpowiednie pomieszczenia na biura, magazyny oraz garaże. Prezydium MRN zaznaczyło, że lokale są przyznane tylko na krótki okres czasu. Tymczasem upłynęło już 6 miesięcy, a Prezydium MRN nie przyznało odpowiednich lokali.



Zielona Góra: Łazienki miejskie

W działalności POM-u w Kurzejgłowie (powiat Kościan) dużą rolę odgrywa rada zakładowa. Przygotowania do wszelkich akcji są rozpracowywane i wnikliwie analizowane przez członków rady. Dzięki kolektywnej współpracy i współzawodnictwu POM w Kurzejgłowie poszczycić się może dobrymi wynikami. Na czoło traktorzystów wybił się Stanisław Przybylski (126 proc. normy). Czesław Fluder (121 proc. normy) i Adam Mania (130 procent normy). Zaoszczędził oni w akcji żniwniej 340 kg paliwa. We współzawodnictwie zespołowym na pierwszym miejscu znajduje się Brygada nr 2 ob. Walencka, która zaraża 315 ha pola i zaoszczędziła 338 kg paliwa. Traktorzysta Zygmunt Bielewicz zaraża „Zetorem” w ciągu 5 dni 1475 ha, co stanowi 175 proc. normy (kasz)

ZAWODY
straży pożarnych

W PGR Obudno (pow. Żnin) odbyły się manewry dla straży pożarnych gminy Gąsaw. Licznie zebrani mieszkańcy wsi i gromad okolicznych podziwiali sprawność bojową strażaków. Drugie z kolei manewry odbyły się w gromadzie Cerekwica dla gminy Żnin Zachód oraz w Laskowie i Grochowskich Szlachetkach. Dalsze manewry strażackie odbyły się dnia 6 bm. w Świątkowie, 7 bm. w Murzynku. (ke)

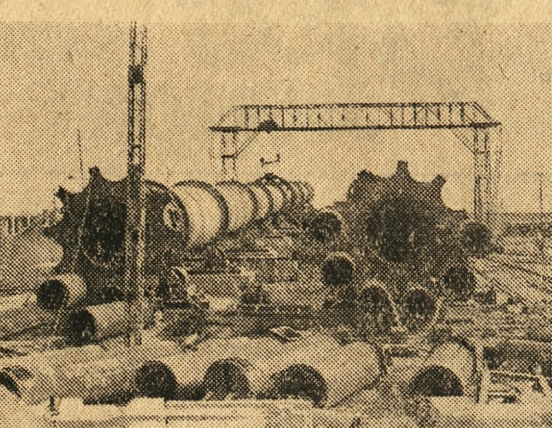
W Czarnkowie odbyły się zawody powiatowe Ochotniczych Straży Pożarnych, w których udział wzięły 3 strażackie zmotoryzowane, 10 częściowo zmotoryzowanych i 7 strażackich z silnikami ręcznymi. Zawody te, odbyły się nad Notecią 1 pierwsze miejsce w kategorii zmotoryzowanej zajęła O.S.P. z Czarnkowa nr 1, drugie OSP z Czarnkowa nr 2. W kat. częściowo zmotoryzowanych zwyciężyli O.S.P. z Huty, OSP z Lubasza, i OSP z Brzeźna, w kat. straży z silnikami: OSP Polajewo i OSP Rosko. (hż)

Ostatnio zorganizowano w Trzciencie powiatowe zawody strażackie. Po wspaniałej defiladzie strażaków odbyły się pokazy ratunkowe straży pożarnych z całego powiatu. Za wody wykazały sprawność i dobre przygotowanie techniczne poszczególnych zespołów. (js-cz)

Bojanowo woła o światło

Urządzenia elektryczne w Bojanowie pow. Rawicz wymagają natychmiastowej naprawy. Ostatnio światło elektryczne w Bojanowie było tak słabe, że czytać można było tylko przy samej żarówce.

Należy poważnie pomyśleć o tym zarządzeniu. Wyjście jest. Zjednoczenie Energetyczne może przyjąć z pomocą miastu przez przeciągnięcie linii wysokiego napięcia z Rawicza (12 km) lub też z Zaborowic (5 km). Warto by się nad tym jak najprędzej zastanowić. (wt)



CAF — fot. Banduch

Zaloga budująca wielką, nowoczesną cementownię w Wierzbicy, dla uczczenia 34-rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła przyspieszenie o 10 dni wykonanie planu budowy. Na zdjęciu: fragment budowanego pieca obrotowego cementowni

Jak LPŻ pomaga
rodzinom wojskowym
Wielkopolski

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, który trwa do dnia 14 bm. stanowi przegląd naszych osiągnięć nad wzmacnieniem zaplecza Ludowego Wojska Polskiego. Głównym zadaniem Ligi, realizowanym również w województwie poznańskim, jest organizowanie licznych kursów szkolenia motorowego, łączności przewodowej i radiowej, terenowej obrony przeciwlotniczej, strzelectwa sportowego i terenoznawstwa.

Poza tym Koła LPŻ rozpoczęły realizację drekretu Rządu w sprawie pomocy dla tych rodzin, których członkowie odbywają czynną służbę wojskową. Wiele zarządów powiatowych i kół LPŻ poszczycić się może na tym polu znacznymi osiągnięciami.

Na przykład w powiecie kaliskim 36-osobowa ekipa członków Koła LPŻ przy Gminnej Spółdzielni w Błaszach udzieliła pomocy przy wykopkach ziemniaków Józefie Gwizdek, wdowy z Zosiława, której syn odbywa służbę wojskową. Ta sama ekipa wykopała ziemniaki u Władysława Jurka, chłopca na 1 ha, również z Zosiława. Inna ekipa członków LPŻ

przy spółdzielni udzieliła pomocy przy wykopkach Władysławowi Sobiniak z gromady Żmna Kolonia.

Zarząd Powiatowy LPŻ w Czarnkowie interweniował w sprawie wyszukania pracy i odpowiedniego mieszkania dla Praksey Faberskiej z gminy Drawsko. Mąż Faberskiej odbywa służbę wojskową. Obecnie dzięki staraniom LPŻ, Faberska uzyskała już

dlaczego

... w gromadzie Kowarnówko (pow. Oborniki) od pięciu lat leżą 2 tony złomu i stara lokomobila? Czy Centrala Złomu o tym zapomni?

... głośnik radiowy w Środzie, zainstalowany na budynku Stalingradzkim od dłuższego czasu uparcie milczy?

... wypalony dom starców przy ul. Klasztornej i wypalony dom przy rynku pod nr 23 w Borku (pow. Gostyni) stoją niewyremontowane?

... maszyn rolnicze POM nr 205 w Rawiczu stoją pod gołym niebem? ... w gablotce PO „SP” wiszącej na dworcu w Obornikach nie zmieniono adresu Komendy Wojew. SP? Mieści się ona przy ul. Grunwaldzkiej, a nie przy Chelmońskiego.

... na dworcu w Obornikach nie można kupić gazet?

... lekarz U. S. w Lubsku rozpoczyna urzędowanie z godziwym opóźnieniem?

... klatki schodowe w wielu budynkach mieszkalnych w Lubsku nie są oświetlone?

... pracownik PRN w Kolinie Stanisław Gierczak przeniesiony z dnem 1 lutego br. na emeryturę dotychczas nie otrzymał zaopatrzenia emerytalnego?

PLAN
trzeba wykonać

Wykonanie planu skupu mleka natrafia w pow. gnieźnieńskim na pewne trudności. Jedną z najważniejszych przyczyn, dla których nie osiągnięto w ub miesiacu 100 proc. planu jest fakt że Powiatowe Zakłady Mleczarskie wydają rolnikom zbyt małą ilość mleka. Mleczarnie sąsiadnych powiatów przekazują dostawcom więcej mleka i dlatego wielu z nich odstawa tam mleko, powodując tym samym niewykonanie planu w swoim powiecie.

Innym, nie mniej ważnym powodem niewywiązania się z planu jest słabo rozwinięta jeszcze sieć zlewni mleka i brak ruchomych punktów skupu. Zakłady Mleczarskie winny powiększyć swoje środki transportu, by za pośrednictwem punktów ruchomych zebrać mleko z całego powiatu. Poza tym odczuwa się brak konwoi do mleka, co również utrudnia skup i transport. (lpc)

Powiat chodzieski ma dobrze zagospodarowane drogi.

Wykonanie planu rocznego na drogach państwowych zakończono zostało w połowie sierpnia zamiast w październiku w wysokości 108 procent; na drogach powiatowych 22 ub. m. w wysokości 110 procent na tydzień przed terminem.

Przyczyniły się do tego organizowane narady robotników i podział prac na brygady robocze oraz współzawodnictwo.

Jako przodujących w pracy wyróżnić należy: ta-

raniarza Mariana Jankowskiego — 200 proc. normy, kamieniarza Wojciecha Krajewskiego — 230 proc., robotnika Franciszka Króla — 251 proc., kamieniarza Władysława Plutę — 240 proc. i kierowcę Mariana Czołę — 250 proc. (Ko)

Również Wydział Komunikacyjny przy Prezydium PRN w Żninie zameldował, że plan roczny wszystkich robót drogowych w powiecie żnińskim zakończony został na trzy miesiące przed terminem.

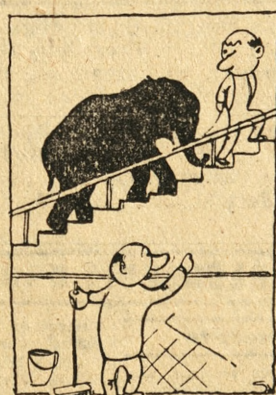
W pozostałych miesiącach bież. roku Wydział Komunikacyjny naprawić będzie dalsze drogi łączące spółdzielnie produkcyjne i osiedla biedniackie, oraz mosty na ważnych arteriach komunikacyjnych.

W pracach nadplanowych jest także przewidziana niwelacja terenu pod boisko szkolne nowego zbudowanej szkoły w Kaczkowie. (Ke)

Nagradzamy
korespondentów

Za wydaną pracę w ciągu miesiąca września br. Redakcja nasza nagrodziła następujących korespondentów:

Antczak Marian, Błaszki, Adaszkowski Kazimierz, Konin, Brzeziński Zdzisław, Grębanin, Bączkowski Kazimierz, Ludwikowo, Bocian Stanisław, Środa, Dolata Alojzy, Oborniki, Duszyński Władysław, Duszniki, Gałęcki Jerzy, Ostrów, Grzeszkowiak Jerzy, Środa, Idzikowski Leon, Środa, Jakubowski Józef, Bnin, Jandowa Zofia, Krotoszyn, Jankowska Maria, Krotoszyn, Kryskowiak Antoni, Mogilno, Kierecki Franciszek, Oborniki, Knochowski Mieczysław, Września, Kochanek Antoni, Wilkowie, Kowalski Józef, Rogozno, Kujawski Józef, Nowawieś, Kubiak Andrzej, Kowalew, Kolorczyk Adam, Pleszew, Kuska Zdzisław, Wołczyn, Kupczyk Idzi, Świba, Kurzawa Tadeusz, Kalisz, Kujawa Józef, Próchnowo, Morysen Stanisław, Miejska Górka, Malecki Alfred, Gniezno, Madaliński Edmund, Kłobocze, Młynarz Władysław, Kościan, Magdziarzówna Janina, Gniezno, Mucha Czesław, Jarocin, Nowak Wiesław, Krotoszyn, Perkowski Mateusz, Ostrów, Polczyński Józef, Chodzież, Pokojka Julianna, Gniezno, Pussak Kazimierz, Skalmierzycze Nowe, Radwanski Eugeniusz, Kepno, Ratajczak Jan, Stoki, Rajchowiec Marian, Krotoszyn, Racinowski Krzysztof, Krotoszyn, Sciepora Stefan, Gniezno, Świejkowski Wincenty, Kornik, Staszewski Henryk, Skalmierzycze Nowe, Saemann Joachim, Chodzież, Skirmunt Teresa, Kalisz, Sobanśka Stefania, Krotoszyn, Smoczyk Zygmunt, Łowyn, Stepniak Zygmunt, Drawski Mlyn, Teodorczyk Eugeniusz, Rawicz, Turek Marian, Szamotuły, Tyc Jerzy, Nowy Tomysl, Wawrzyniak Hieronim, Nieczajna, Wachowski Władysław, Sądziwa.



— Co? Pan ślonia prowadzi po schodach?
— Muszę. W windzie dostaje, biedak, mdłości.

Teatry

OPERA — godz. 19 „Carmen”
POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs” (od lat 14), dod „Silniki pracują”
BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 — „Srebrne kółeczki” (od lat 12)
MUZA — g. 16 i 18 i 20 „Wschodni złoty” (od lat 7)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Ludzie bez skrzydeł” (od 14)
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Ostatni etap” g. 18 i 20 „Dni i noce” (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY
w POZNANIU

FOTOPLASTIKON

g. 10—22 „Zabytki Rzymu”, cz. II

CYRK — codziennie

o godz. 19.30 w soboty i niedziele g. 16 i 19.30

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Nowa Warszawa, Nowy Poznań” (g. 13—19)
ARCHIWUM PANSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (godz. 11 do 18)

Radio

Program II fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50, 21, 23.50

Budując giganty planu 6-letniego, nie zapominamy i o rzeczach małych, np. o elektrycznych odkurzaczach. Już niedługo będziemy je mieli w każdym niemal mieszkaniu. I to nie tylko odkurzacz, ale również i elektryczne fraterki, elektryczne maszyny do krajania chleba, mielenia mięsa i jarzyn. Ukrojenie chleba przestanie być problemem nawet dla kompletnych ignorantów w sprawach kuchennych.

Wszystko to już wkrótce ukaże się w sprzedaży.

Przestaniemy również sprowadzać z zagranicy maszyny gazowe. Będziemy je produkowali w kraju. Ich prototypy marki „Jawor” możemy już zobaczyć na Wystawie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

Nie zapominamy o rzeczach małych, bo z rzeczy małych składają się rzeczy duże. Nie zapominamy — bo troska o człowieka pracy, o jego wygodę — jest główną troską naszego państwa. (Ben)

10 KRONIKA
październik

ŚRODA
Franciszka
Słońce: w. 6.07 z. 17.12
Księżyc: w. 15.44 z. —

Po rannych lokalnych mgłach w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Nocą słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +9 st. C do +14 st. C. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna nr 14/16

WYDAWCA: Instytut Prasowy „CZYTELNIK”

REDAKCJA ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) naczelnik: M. Marciński. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE: przyjmują PPK „Ruch”, Poczta ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalne zł 12.15; półroczne zł 24.30. Tel. prenumeraty 62-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO U. 6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V 5220.110. Biuro czynne od godz. 7—16.30; w soboty od 7—14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-2—13412

Inne audycje:

6.18 — dobry gospodarz radzi, 8 — język rosyjski dla początkujących, 13.45 — szkolna, 14.30 — odcinek powieści Alojzego Jiraska, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 16 — Wszechn. Radiowa 17.45 — język rosyjski dla zaawansowanych 18.30 — literacka, 19 „Hodowla w spółdzielni produkcyjnej”, 19.20 — nasi korespondenci piszą, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.45 wspomnienia robotnicze 21.50 — kronika kulturalna Sport: 16.20 — pogadanka pt. „Wzorce koła sportowe przy zakładzie pracy”, 17.05 pogadanka, 21.26 — wiadomości.